Cena 1 Zł

Gazeta Lubelska

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Rok I | Lublin, wtorek 16 października 1945 r. | Nr 235

Delegacja górników w Łodzi

40 wagonów węgla dla robotników łódzkich

ŁÓDŹ, 15.X. (Polpress). — W dniu 14 bm. przybyła do Łodzi delegacja w liczbie 70 górników przedstawicieli wszystkich kopalń Zagłębia Górnego Śląska, która przywiozła 40 wagonów jako dar górników dla robotników łódzkich. Na dworcu fabrycznym zgromadziła się delegacja robotników łódzkich fabryk, związków zawodowych i partii politycznych.

Wszyscy mówcy witali górników, jako tych, którzy pierwsi pokazali Polsce, jak należy pracować, którzy pierwsi stanęli na zew odbudowania przemysłu. Mówcy podkreślali solidarność jaka panuje wśród klasy robotniczej, jednomyślność w pracy jak najszybszego odbudowania Polski, a tym samym poprawienia bytu polskiej klasy pracującej. Po okrzykach na cześć górników i klasy robotniczej z kolei przemówił przedstawiciel górników ob. Uracz: „Przywożę wam pozdrowienia od braci z Górnego Śląska — mówił — jesteśmy jednością robotniczą i przyśliśmy do was zacieśnić łączące nas więzy. Następnie zabrał głos pionier górników polskich, ob. Bilewski mówiąc: Myśmy naszą ukochaną Polskę zrozumieli, myśmy ruszyli do pracy. Górnicy pracują w niezwykle trudnych warunkach, z narażeniem życia, ale wiedząc, że tylko przez podniesienie produkcji, przez podniesienie wydajności pracy może polski świat robotniczy osiągnąć poprawę swego bytu. Po zakończeniu uroczystości powitalnych uformował się pochód, który z górnikami na czele ruszył na Plac Wolności, gdzie górnicy złożyli na grobach poległych za wolność żołnierzy — wieniec. Delegacja górników będzie w Łodzi 5 dni, zwiedzając większe fabryki i ośrodki przemysłu włókienniczego.

———ooo———

Tryumwirat w Argentynie

NEW JORK, 15.X. (Polpress). Korespondent Reutera donosi z Monte Video, że Argentyna w chwili obecnej wydaje się być rządzoną przez triumwirat składający się z faszystowskiego prezydenta Farrela, adm. Bevengo Lima i gen. Edwarda Avalosa. Ten ostatni jak się wydaje, ma zastępować Perona, jako „mąż silnej ręki Argentyny" i opanuje sytuację w oparciu o znaczną część armii. Zdaniem kół dobrze poinformowanych partie polityczne odmawiają współpracy z Farrelem, samozwańczo obrani rządcy kraju niechętnie wzięli na siebie obowiązek ministrów armii celem uratowania jej mocno nadwątlonego prestiżu.

Triumwirat ma obecnie do wyboru albo oddać władzę rządowi zaprzysiężonemu albo utworzyć rząd z udziałem znanych polityków. Czynnikiem bardzo ważnym jest marynarka wojenna. Nikt nie wątpi o szczerości adm. Limy, ale nikt nie wie, jakie wpływy ma on w marynarce. Jeżeli wpływ jego jest znaczny, mogłoby to doprowadzić do wojny domowej, na wypadek gdyby armia nie chciała dopuścić do oczyszczania aparatu rządowego od wpływów Perona. Tymczasem rządzi krajem policja. Podczas incydentu, który miał miejsce w piątek w nocy, policja strzelała do tłumu. 40 osób zostało zabitych, a 300 odniosło rany, w tym sporo kobiet. W ciągu soboty spokój nie został zakłócony, poza małymi starciami, które miały miejsce tu i ówdzie.

Minister Rzymowski w Waszyngtonie

WARSZAWA, 15.X. Min. Rzymowski, oficjalny reprezentant Rzeczypospolitej Polskiej, który ma złożyć swój podpis na karcie narodów sprzymierzonych, przybył do Waszyngtonu. We wtorek podpisze on ten dokument. Akt ten będzie szczególnie uroczysty, gdyż z powodu nieobecności Polski w San Francisco, pozostawiono w oryginale wolną stronę na podpis przedstawiciela państwa polskiego. W tym tygodniu minister Rzymowski ma złożyć wizytę prezydentowi Trumanowi.

——oOo——

Laval rozstrzelany

PARYŻ, 15.X. (BBC). W dniu dzisiejszym o godzinie 8-ej rano Laval został rozstrzelany w Fort Chatignon, który jest położony w kolicach Paryża. Generał de Gaulle nie skorzystał z przysługującego mu prawa łaski i wyrok został wykonany w więzieniu, w którym przebywał Laval.

——oOo——

Wysiedlanie Niemców

LONDYN, 15.X. (BBC). Austriacki Rząd Tymczasowy został zawiadomiony przez narody sprzymierzone, że musi przygotować się na przyjęcie jednego miliona Niemców, którzy zostaną wysiedleni z krajów bałkańskich.

Przed konferencją w Quebec

LONDYN, 15.X. (BBC). Konferencja żywnościowa, która ma się odbyć w Quebec nosi tytuł „O.Z.R. — Organizacja Żywności i Rolnictwa" Narodów Zjednoczonych — obejmie swoim zakresem działania cały świat. Rozpatrywana będzie działalność każdego człowieka na kuli ziemskiej jako konsumenta. Organizacja postawiła sobie za zadanie dostarczenie żywności i wyciągnięcie z nędzy wszystkich narodów świata, co możliwe jest tylko w warunkach pokoju na całym świecie.

Zjazd Delegatów Ligi Morskiej

WARSZAWA (Polpress). Dziś rozpoczął się w Warszawie 2-niowy Zjazd Delegatów Ligi Morskiej z całej Polski z udziałem przeszło 100 delegatów, reprezentujących okręgi i koła Ligi Morskiej na terenie całej Rzeczypospolitej Polskiej.

Na otwarciu Zjazdu obecni byli wiceprezydent KRN ob. Stanisław Szwalbe, członkowie rządu, przedstawiciele państw obcych i Wojska Polskiego.

Zjazd otworzył prezes Tymczasowego Zarządu Głównego L. M. poseł Jan Żołna Manugiewicz. Następnie ukonstytuowało się prezydium Zjazdu w następującym składzie: przewodniczący dr Michalski, członkowie prezydium — wojewoda Szudziński, Ajnenkel, Auerbach, Dworakowski, Skwarek i Janczak.

W imieniu prezydium KRN wygłosił przemówienie wiceprezydent Stanisław Szwalbe, podkreślając, iż KRN i rząd popierają prace Ligi Morskiej. Przed Ligą Morską stoją obecnie wielkie zadania — wychowanie społeczeństwa w duchu morskim.

Pierwszy Walny Zjazd Delegatów w odrodzonej Polsce uchwalił zwrócić się do Prezydenta KRN b. Bolesława Bieruta o przyjęcie honorowego protektoratu nad Ligą Morską.

Zjazd uchwalił deklarację, która m. in. głosi:

Wszystkie serca polskie przejęte są wdzięcznością do Bratniej Armii Czerwonej i Narodu Radzieckiego za pomoc w wyrwaniu z rąk odwiecznego wroga prastarego wybrzeża Piastowskiego którego odzyskanie stanowi zwrotny punkt w dziejach Polski.

Walny Zjazd Delegatów poleca Radzie Głównej i Zarządowi Głównemu przekazać te wyrazy hołdu dowódcom zasłużonym Armii i prosić ich o przyjęcie godności członków honorowych Ligi Morskiej.

Główny referat o odtychczasowej działalności i planach na przyszłość Ligi Morskiej wygłosił poseł Jan Żołna Manugiewicz.

Obecna działalność Ligi Morskiej, jak głosi referat, idzie w kierunku wychowania młodzieży w duchu morskim, stworzenia nowych kadr wyszkolonych marynarzy oraz rozwoju gospodarstwa morskiego.

Liga morska przystępuje do zorganizowania Społecznego Przedsiębiorstwa Aprowizacji Rybnej (SPAR). Przedsiębiorstwo to o kapitale 5 milionowym będzie budować większe i mniejsze statki do połowu ryb. Społeczne Przedsiębiorstwo Aprowizacji Rybnej zajmie się wybudowaniem potrzebnego sprzętu, szkoleniem rybaków i rozprowadzeniem ryb po całym kraju.

Po przemówieniu odbyła się dyskusja. Jutro dalszy ciąg obrad.

———ooo———

Ogólnopolski Zjazd Delegatów oddziałów Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

WARSZAWA, 15.X. (Polpress). 14 bm. rano rozpoczęła się w Warszawie Pierwsza Krajowa Konferencja przedstawicieli oddziałów terenowych i aktywu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. W konferencji wzięli udział delegaci 16 oddziałów. Po zagajeniu przez przewodniczącego Towarzystwa ministra H. Świątkowskiego, wybrano prezydium, w skład którego weszli: ob. St. Janusz, ks. Oraczewski (członek Komitetu Słowiańskiego), ob. Szwalbe (członek Prezydium Towarzystwa), ob. Lutyński, inż. Drzewiecki (wiceprezes Zarządu), oraz delegaci radzieccy: Piekucin (przedstawiciele WOKS) i mjr. Niepoczełowicz (honorowy członek Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej).

W konferencji brał udział wiceminister kultury i sztuki ob. Leon Kruczkowski.

Min. Świątkowski wykazał w przemówieniu podstawy przyjaźni polsko-radzieckiej, oraz konieczność pogłębienia jej i ugruntowania w społeczeństwie polskim.

Radca ambasady ZSRR w Warszawie Jakowlew nakreślił historyczny rozwój stosunków polsko-rosyjskich i przyjaźni, łączącej oba narody, utrwalonej męstwem żołnierza polskiego, który ginął pod Lenino, ofiarą i dzielnością żołnierza rosyjskiego, walczącego o wolność Polski i obywatela radzieckiego, który pospieszył z pomocą wyzwolonej bohaterskiej Warszawie. Wreszcie, umacniali tę przyjaźń dyplomaci radzieccy i polscy, zdobywając w Poczdamie miejsce, należne Polsce w Europie.

Cele i zadania Towarzystwa omówił dr. Piecząt. Ob. Lutyński i dr. Strzemiński wysunęli czynnik słowiański jako podstawę konieczności ścisłego współżycia dla przeciwstawienia się w przyszłości ewentualnej niemieckiej agresji. Ks. dr. Oraczewski ze swej strony dodał, że poza czynnikiem słowiańskim, bezwzględnie ważnym i słusznym, muszą być brane pod uwagę względy ogólnoludzkie. ZSRR zjednoczył wolne niezależne narody i posunął się daleko naprzód w rozwoju społecznym.

———ooo———

Niemieckie kapitały w Szwajcarii

WASZYNGTON (Polpress). 15.10 rb. senacka komisja dla spraw finansowych opublikowała sprawozdanie Schnita, kierownika oddziału kontroli funduszów zagranicznych przy Ministerstwie Skarbu U.S.S., która stwierdza, że banki szwajcarskie posiadały dotąd na swych kontach olbrzymie sumy należące do Niemiec. Ponieważ ustawodawstwo szwajcarskie dopuszcza otwarcie konta banku bez ujawnienia prawdziwego nazwiska a jedynie za podaniem hasła czy też numeru Niemcy szeroko skorzystali z tego prawa w 1944. Banki szwajcarskie miały na swych kontach 7 miliardów franków należących do cudzoziemców. W 1942 r. suma ta nagle podskoczyła do 16 miliardów w/g wszelkiego prawdopodobieństwa większa część tych nowych wkładów należy do hitlerowców. Rząd szwajcarski na skutek prośby rządów sojuszniczych polecił ujawnić nazwiska posiadaczy tych kont, lecz na razie nie ma żadnej odpowiedzi.

———ooo———

Quisling apeluje

Quisling, który został skazany na karę śmierci, złożył apelację, prosząc o zamianę kary na więzienie. Prośba jego została odrzucona. Obecnie życie Quislinga zależy od tego, czy król Haakon skorzysta z przysługującego mu prawa łaski, czy nie.

Z widowni międzynarodowej

Związki Zawodowe w Rumunii

Sytuacja klasy robotniczej w Rumunii była zawsze cięższa niż w innych krajach Europy. Przed wojną przeciętny zarobek robotnika rumuńskiego wynosił zaledwie 38 proc. zarobku robotnika z Czechosłowacji. Rumuńskie Związki Zawodowe nie znały prawie istnienia legalnego. Każda próba robotników obrony swych praw była dławiona siłą zbrojną :wojsko i żandarmi rozstrzeliwali na ulicach bezrobotnych robotników. W Bukareszcie w roku 1933 podczas strajku kolejarzy, który zmienił się na strajk powszechny, w pierwszym dniu wystąpienia zabito 427 ludzi, zraniono 1800, a przeszło 7000 zostało aresztowanych; większość ich już nie wróciła. Jeszcze teraz na kolejach rumuńskich można spotkać kolejarzy - inwalidów, którzy brali udział w grywickim strajku i zostali okaleczeni przez żandarmów. Faszyści, którzy kierowali krajem do 23 sierpnia 1944 roku, zrobili wszystko, by zdusić ruch robotniczy i zlikwidować jego przywódców. Tysiące działaczy związkowych zabito, uwięziono, zamęczono na robotach karnych. Antonescu wprowadził cały szereg ustaw, skierowanych przeciwko robotnikom. Przedsiębiorstwa przemysłowe były zmilitaryzowane. Robotnicy podlegali wojskowej dyscyplinie. Kara śmierci groziła nie tylko za sabotaż, ale i za „usiłowania sabotażu", oraz za „przeciwstawienie się normalnej działalności przedsiębiorstwa". W styczniu 1943 roku pojawiła się ustawa zabraniająca zatrzymywania się w grupach większych niż dwie osoby.

W tych warunkach ostrego terroru Związki Zawodowe funkcjonowały pomimo wszystko. W fabrykach istniały grupy działaczy ,które miały na celu robotę dywersyjną. Rumuńskim kolejarzom nieraz udawało się wysadzić w powietrze niemieckie składy broni i prochu.

Jeszcze działając w konspiracji partie socjal - demokratyczna i komunistyczna nawiązały kontakt i 1-go maja 1944 roku stworzyły jednolity front robotniczy. Organizacja ta stała się tym centrum, dokoła którego — jeszcze przed obaleniem kliki Antonescu — połączyły się demokratyczne siły Rumunii, tworząc w następstwie front narodowo - demokratyczny.

Jednolity front robotniczy stał się również inicjatorem zjednoczenia związków zawodowych. 1-go września 1944 roku powstała Tymczasowa Centralna Komisja Organizacyjna Związków Zawodowych, a w styczniu 1945 roku z jej inicjatywy zwołany został Generalny Kongres Zw. Zaw., który wyłonił powszechną Federację Pracy. Taki był roczny bilans istnienia rumuńskich Związków Zawodowych, odkąd przeszły one na tory pracy legalnej. Rządy Sanatescu i Rafescu usiłując zdusić ruch zawodowy nie wahali się kierować kulomiotów przeciwko bezbronnym robotnikom, którzy domagali się reform demokratycznych. Dopiero po 6 marca br. stworzony został rząd jedności demokratycznej i związki zawodowe mogą obecnie rozwijać się swobodnie. Rząd Grozy współdziała z nimi.

Obecnie Rumuńska Federacja Pracy liczy 1.300.000 członków. Związki zawodowe przyjmują czynny udział we wszystkich demokratycznych poczynaniach Rządu. Biorą udział w rozwiązywaniu zagadnień dotyczących polepszenia bytu mas pracujących, w kontroli nad wytwórczością i rozdziałem produkcji, w walce z sabotażem oraz w podniesieniu wydajności pracy.

W chwili obecnej najważniejszym zadaniem Federacji jest zapewnienie czynnego udziału mas pracujących przy ekonomicznej odbudowie kraju. Zwiększenie produkcji — to zagadnienie życia lub śmierci dla Rumunii. Robotnicy najważniejszych gałęzi przemysłu — naftowego, górniczego, metalurgicznego i kolejowego, jak donoszą gazety, osiągnęli zwiększenia produkcji od 200 — 300 proc.

Federacja uzyskała podwyżkę płac dla wszystkich kategorii pracowników o 220 proc., a jednocześnie Związki Zawodowe prowadzą ostrą walkę ze wzrostem cen rynkowych. Polepszeniu warunków pracy służą również tzw. ekonomaty; są to składy, przy każdym większym przedsiębiorstwie, służące do zaaprowizowania pracowników. Instytucje te otrzymały od Rządu kredyt w wysokości 11 miliardów lei, które zostały zużyte na zakup artykułów pierwszej potrzeby.

W ciągu swego krótkiego istnienia federacja rumuńska nawiązała kontakt ze związkami zawodowymi krajów sąsiednich: Polski, Zw. Radzieckiego, Bułgarii, Węgier, Jugosławii, Czechosłowacji i Grecji. Związki zawodowe Rumunii wzięły udział we wszechświatowej paryskiej konferencji.

Pomimo trudnej sytuacji kraju, robotnicy rumuńscy przysłali do Polski transporty nafty i materiałów budowlanych ze specjalnym uwzględnieniem Warszawy; wysłali również kilka transportów z chlebem, paliwem i materiałami budowlanymi do Bułgarii. Kilka tysięcy robotników z inżynierami na czele wysłano do pomocy w odbudowie Sofii i innych miast bułgarskich. Poważna pomoc w artykułach żywnościowych skierowana była do Jugosławii i Węgier wyniszczonych przez okupację. Poza tym Federacja wzięła pod opiekę 3 tys. jugosłowiańskich dzieci, sierot wojennych.

Oczyszczanie Niemiec z pozostałości hitleryzmu

WASZYNGTON, 14.X. Nowy dowódca trzeciej armii amerykańskiej gen. Fruscot, który objął stanowisko po generale Pattonie, skompromitowanym przez zbytnią pobłażliwość w stosunku do hitlerowców w Bawarii, oświadczył na konferencji prasowej, że przystąpi do energicznego oczyszczania kraju od wpływów hitlerowskich, nawet jeżeli miałoby to zaszkodzić życiu gospodarczemu i administracji Niemiec. Gen. Fruscot zamierza polecić poszczególnym dowódcom zorganizowanie specjalnych odczytów, które przekonają żołnierzy amerykańskich o winie ciążącej na całym narodzie niemieckim. Zbyt wiele białych krzyżów znaczy drogę, którą przeszedłem z Afryki północnej przez Włochy i Francję do Niemiec — powiedział generał — bym mógł prowadzić inną politykę, niż politykę dążącą do radykalnego wykorzenienia narodowego socjalizmu.

—ooo—

Niemiecko-faszystowska organizacja w Meksyku

MOSKWA, 15.X. (Polpress). Tass donosi, że w Meksyku powstał pod nazwą „austriackich socjalistów faszystowskich" związek niemiecki, organizacja, która prowadzi działania polityczne skierowane przeciw ZSRR i USA. Na czele organizacji stoi niejaki Alfred Schreter, dezerter z armii amerykańskiej. Schreter był przez jakiś czas internowany w obozie koncentracyjnym, lecz z chwilą zakończenia wojny został zwolniony.

Kampania przedwyborcza w państwach Europy

PARYŻ, 15.X. (Tass). W dniu 21.X odbędą się we Francji wybory parlamentarne. Donoszą, że ilość kandydatów na posłów jest duża, a kampania wyborcza jest bardzo ożywiona.

KOPENHAGA, 15.X. (Tass). Z Kopenhagi donoszą, że jutro rozpoczną się tam powszechne wybory. Będą to pierwsze wybory od r. 1939.

LONDYN, 15.X. (BBC). W dniu 31 listopada odbędą się pierwsze wybory na Węgrzech. Wybory w Jugosławii odbędą się 11 listopada. Na czele listy wyborczej Frontu Jedności Narodowej stoi marszałek Tito.

PRAGA, 15.X. (BBC). W dniu dzisiejszym odbyły się wybory do Zgromadzenia Narodowego Czechosłowacji. W 2-ch okręgach wyborczych na ogólną liczbę 300 wybrano 200 przestawicieli z Czech i Moraw. W Słowacji wybory jeszcze się nie odbyły.

MOSKWA, 15.X. Prezydium Komisarzy Ludowych Związku Radzieckiego opublikowało uchwałę o sposobie głosowania żołnierzy i marynarzy w wyborach do Rady Najwyższej.

MOSKWA, 15.X. (Tass). Albańska agencja telegraficzna podała przedwyborczą odezwę Albańskiego Frontu Narodowo-Demokratycznego, w której wzywa się do pełnego wzięcia udziału w pierwszych wyborach na podstawach demokratycznych. Pierwszy raz w historii cały naród ma prawo głosu.

—ooo—

Sytuacja gospodarcza w Anglii

LONDYN, 15.X. (BBC). Londyński „Daily Herald" w artykule wstępnym omawiając sytuację stworzoną przez strajkujących robotników portowych, dochodzi do wniosku, że stan obecny stwarza dla Anglii poważne niebezpieczeństwo braku żywności. Jedynie dzięki oddziałom wojskowym okręty z żywnością mogą być rozładowane. Autor artykułu wzywa w imieniu opinii publicznej organizację związków zawodowych, aby wykazała swą siłę, o której tyle się mówi i uregulowała sprawy z robotnikami.

LONDYN, 15.X. (BBC). W debatach na temat sytuacji gospodarczej Anglii w związku ze strajkiem robotników portowych, które się odbędą w Parlamencie, miał przemawiać Churchill, który jednak nie będzie przemawiał z powodu chrypki. Przemawiał natomiast będzie min. Littelton. Ogół żałuje, że w takich ciężkich momentach Churchill nie może brać udziału w obradach. Ciemną chmurę nad Anglią tworzą warcholskie akty robotników portowych, kierowanych wrogimi elementami.

—ooo—

Publiczne zebranie
Stowarzyszenia Popierania Narodów Zjednoczonych

LONDYN (Polpress). Na zebraniu zorganizowanym przez Stowarzyszenie Popierania Narodów Zjednoczonych oprócz prem. Attlee przemawiał Edward Stettinius, delegat Stanów Zjedn. do komisji przygotowawczej Karty Narodów Zjednoczonych. Powiedział on, że Stany Zjednoczone nie przyłączyły się do Ligi Narodów, ale tym razem należą do niej i pozostaną w niej. Związek Radziecki przyczynił się w dużym stopniu do opracowania Karty Narodów Zjednoczonych i do utworzenia organizacji Narodów Zjednoczonych. O ile organizacja nie okaże się zdolna do powstrzymania nowej wojny, koniec cywilizacji jest nieunikniony. Współpraca będzie trudniejsza niż w ciągu wojny, jednak różnice zdań niewątpliwie będą przezwyciężone, ponieważ leży to w interesie wszystkich narodów. Pierwszym krokiem będzie utworzenie komitetu sztabu generalnego, który w czasie pokoju składać się będzie z szefów sztabu pięciu stałych członków Rady Bezpieczeństwa. Musi nastąpić także ścisła współpraca ekonomiczna wszystkich narodów. Są zapewne jeszcze izolacjoniści w niektórych krajach — powiedział Stettinius — ale jestem pewien, że są oni dzisiaj niczym więcej, jak przeżytkami ery przedatomowej.

—oOo—

Utworzenie komisariatu budowy maszyn transportowych w ZSRR

MOSKWA, 15.X. (Tass). Rada Najwyższa Komisarzy Ludowy ZSRR wydała dekret, na podstawie którego utworzony ma być komisariat budowy maszyn transportowych i taboru transportowego. W tym celu ulegną likwidacji zakłady produkujące dotychczas czołgi i oddane będą do eksploatacji fabrykom maszyn transportowych. Na ministra tego resortu naznaczony został inż. Małynow.

—oOo—

Zmiany w Japonii

LONDYN, 15.X. (Polpress). Na rozkaz naczelnego dowódcy wojsk sojuszniczych generała Mac Arthura, cesarz Hirohito rozwiązał japoński sztab generalny.

* * *

LONDYN, 15.X. (Polpress). Dawny wiceminister spraw zagranicznych w gabinecie Tojo, Matsumoto, został mianowany przewodniczącym komisji dla przeprowadzenia zmiany konstytucji japońskiej.

—ooo—

Dekonspiracja AK
w okręgu śląskim zakończona

KRAKÓW, 15.X. Do Komisji Likwidacyjnej dla spraw AK zgłosiło się już około 2.000 byłych AK-owców, m. in. zgłosili się: dowódca dywizji ziem miechowskich „Tysiąc", oraz członek sztabu okręgu i kierownik propagandy „Olgierd". W Komisji Likwidacyjnej AK, urzędującej od dnia 1 października br., ujawniło się 200 wyższych oficerów, m. in. komendant okręgu krakowskiego ppłk. „Oracz" oraz komendant obwodu kieleckiego ppłk. „Granat".

* * *

KATOWICE (Polpress). Do Komisji Likwidacyjnej b. AK okręgu śląskiego do dnia 11 października zgłosiło się 715 b. żołnierzy AK, w tej liczbie 165 oficerów. M. in. do Komisji Likwidacyjnej zgłosił się 10-letni Henryk Hofman z Sosnowca, który był łącznikiem Gwardii Ludowej obwodu sosnowieckiego. Chłopiec ten został odznaczony brązowym Krzyżem Zasługi za swą pracę w okresie okupacji. Na liście ujawniających znajduje się 15 kobiet.

—ooo—

Ukarany łapownik

ŁÓDŹ, 12.X. (Polpress). W Sądzie Okręgowym w Łodzi rozpoznawana była sprawa Bolesława Grzesiakowskiego, kontrolera Wydziału Wojskowego Zarządu Miejskiego w Łodzi, który w związku z przeprowadzeniem wywiadu u Józefy Sławskiej uzależnił spisanie odpowiedniego protokółu od otrzymania od niej kwoty 50 zł.

Ponieważ na przewodzie sądowym ustalono, że B. Grzesiakowski występując jako urzędnik Zarządu Miejskiego, działał w chęci zysku, sąd skazał go na 1 rok i 6 miesięcy więzienia z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 2 lat. Sąd zarządził aresztowanie oskarżonego na sali.

Ogłoszenie aktu oskarżenia w Norymberdze

LONDYN, 12.X. Zostały ogłoszone szczegóły procesu w Norymberdze. Akt oskarżenia został doręczony Trybunałowi, rezydującemu obecnie w Brukseli. Wyszczególnionych jest 24 przestępców, którym zostały wyliczone ich wszystkie zbrodnie.

Wrażenia młodzieży radzieckiej z pobytu w Polsce

Wo Moskwy powróciła delegacja młodzieży radzieckiej po 20-dniowym pobycie w Polsce. Kierownik delegacji Kotow podzielił się z przedstawicielami prasy wrażeniami wyniesionymi z pobytu w Polsce.

— Z zadowoleniem przyjęliśmy — mówił Kotow — zaproszenie TUR-u, by wziąć udział w pierwszym wielkim zlocie polskiej młodzieży socjalistycznej w Katowicach. Oficjalni przedstawiciele młodzieży radzieckiej nie bywali dotychczas w Polsce. Rozpoczęliśmy bezpośrednio współpracę i nawiązaliśmy stosunki, które będziemy starali się nawiązać i wzmacniać. Serdeczne przyjęcie okazane nam we wszystkich ośrodkach polskich i wielkie zainteresowanie wywołane naszym przyjazdem wśród młodzieży chłopskiej polskiej i radzieckiej, pozwalają nam spodziewać się jak najlepszych wyników rozwoju naszej współpracy.

Widzieliśmy — mówił dalej przedstawiciel młodzieży radzieckiej — ruiny Warszawy, burzliwe życie Łodzi, kipiące pracą Katowice. Byliśmy na odradzających się uniwersytetach i instytucjach naukowych, w fabrykach, odbudowujących się wsiach i nowozałożonych szkołach rolniczych. Rozmawialiśmy z młodymi robotnikami i chłopami. Byliśmy przyjęci przez Prezydenta Bieruta i przez premiera Osóbkę-Morawskiego. Spotkanie to pozostawi u nas niezatarte wrażenie. Szczególnie silne było nasze wrażenie wyniesione ze zlotu w Katowicach. Zlot był doskonale zorganizowany. Młodzież, która w ciągu wielu godzin defilowała przed nami w jednakowych mundurach, odznaczała się doskonałą postawą. Panował wśród niej entuzjazm i energia. Patrząc na te szeregi myśleliśmy o tym, że jest to nowa młodzież polska, ta młodzież, która buduje Polskę robotniczą, chłopską, Polskę prawdziwej demokracji. Młodzież polska odznacza się szczególnym duchem bojowym, powiedziałbym nawet szlachetnym, rewolucyjnym dążeniem do pracy i budownictwa. Z głębokim zadowoleniem stwierdziliśmy, że młodzież polska zdaje sobie całkowicie sprawę z tego, co zawdzięcza Związkowi Radzieckiemu i Armii Czerwonej. W fabrykach i wszędzie spotykaliśmy się z polską młodzieżą, zasypywano nas pytaniami o pracy i życiu młodzieży radzieckiej. Opowiadanie nasze jak młodzież radziecka walczyła z Niemcami, jak dokonywała cudów bohaterskich na froncie i w lesie partyzanckim — cudów wytrwałości, ofiarności w fabrykach wojskowych, były wysłuchiwane z niesłabnącą uwagą. Jeszcze więcej zainteresowania wywoływały nasze opowiadania o tym, co zniszczyli hitlerowcy. „Będziemy opowiadali o straszliwych zbrodniach niemieckich, popełnionych w Warszawie i Oświęcimiu" — oświadczył Kotow. Przed narodem polskim stoi olbrzymie zadanie — odbudowa Ojczyzny. Udział młodzieży polskiej w pracy nad rozbudową winien być nie mniejszy aniżeli u nas w Związku Radzieckim.

Walka z analfabetyzmem

Walka w analfabetyzmem, to naczelna dewiza wysuwana przez Ministerstwo Oświaty pod adresem wszystkich pracowników oświatowych. Ważny ten postulat naczelnych Władz Oświatowych, Kuratorium O.S.L. pragnie realizować przy pomocy nie tylko zawsze ofiarnego nauczycielstwa, lecz liczy także na rzetelne poparcie tej akcji przez całe tutejsze społeczeństwo. Ani jednego obywatela w naszym okręgu, który by nie posiadał sztuki pisania i czytania! Poprzez tę akcję uzyskać musimy podniesienie poziomu w instytucjach, w zakładach, w organizacjach, w fabrykach, w warsztatach itp.

BUDOWAĆ I UMACNIAĆ ZRĘBY PAŃSTWA DEMOKRATYCZNEGO MUSZĄ OBYWATELE ŚWIATLI!

MUSIMY ODRZUCIĆ PRECZ FAŁSZYWY WSTYD!

Ciemnota narodu jest zawsze nieszczęściem, ale staje się ona groźnym kataklizmem społecznym w ustroju demokratycznym. Toteż zwalczanie tej klęski zadanej kulturze polskiej powinniśmy uważać za pierwszą potrzebę w życiu narodu, gdy kształtuje on swój ustrój na zasadach demokracji. Kuratorium gorąco zachęca wszystkich zainteresowanych do uczestnictwa w tzw. „Kursach początkowych", organizowanych przy współudziale Kuratorium, Inspektoratów Szkolnych, Samorządu Terytorialnego, Rady Związków Zawodowych, Organizacyj społecznych, politycznych, gospodarczych. Nauka na kursie trwać będzie 3—4 miesięcy, w czasie najdogodniejszym dla pracującej ludności miast i wsi. KAŻDY OBYWATEL, który zna w najbliższym swym środowisku analfabetę, winien go o powstaniu kursów szkół początkowych zawiadomić, ośmielić i zachęcić do nauki. Kuratorium O.S.L. prosi wszystkie organizacje młodzieżowe o zainteresowanie się tą akcją i propagowanie jej w najszerszym zakresie swoich możliwości.

Kuratorium O.S.L. zaprasza wszystkich ob. ob. Prezesów organizacyj, Przełożonych zakładów, Kierowników i Dyrektorów instytucyj, fabryk, warsztatów itp. do współpracy w celu likwidowania w sposób życzliwy i obiektywny analfabetyzmu na odcinku powierzonego ich pieczy warsztatu pracy.

Wszyscy, którym przyszłość demokratycznej Polski leży na sercu, w szeregi walczących z ciemnotą, z analfabetyzmem!

Traktory w akcji siewne

Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych posiada 15 oddziałów wojewódzkich, 262 stacje traktorowe i 268 warsztatów napraw, wśród których są również niewielkie fabryki maszyn rolniczych. Przedsiębiorstwo nie licząc ostatnich dostaw UNRRA dysponuje 6 tysiącami 17 traktorami (z tego 3.447 jest czynnych). Poza tym posiada 7.977 pługów traktorowych, 2.776 siewników traktorowych, 2.917 lokomobil, 6.663 młockarnie oraz 4 innych maszyn i drobnych narzędzi rolniczych. Przedsiębiorstwo zatrudnia ogółem 8.248 osób. Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych bierze czynny udział w kampanii jesiennej. Przedsiębiorstwo zobowiązało się zaorać i obsiać 350.000 ha na ziemiach zachodnich, przy pomocy traktorów amerykańskich, z których 2 tysiące wysłano już w teren. Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych uruchomiło szereg kursów celem wyszkolenia kadr traktorzystów.

Stały wzrost świadczeń rzeczowych

Sprawozdania, napływające z kraju do Związku Gospodarczego Spółdzielni R. P. „Społem", wykazują stały wzrost dostaw świadczeń rzeczowych w zbożu. Za okres obrachunkowy od 25 września do 1 października br. ilość odstawionego zboża wzrosła przeciętnie o 60 proc. W następnym okresie, tj. od 1 do 5 października, o dalsze około 56 proc. Przoduje nadal województwo śląsko-dąbrowskie.

Pierwsze powojenne posiedzenie członków Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Lublinie

Dnia 14-go października w lokalu Szkoły im. Batorego w Lublinie odbyło się pierwsze po wojnie nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Lubelskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

Po uczczeniu przez powstanie 16-tu zmarłych i zamordowanych przez okupanta członków Towarzystwa, zebrani uchwalili rezolucję, stwierdzającą zasługi w dziedzinie nauki na terenie Lubelszczyzny ostatniego prezesa Towarzystwa prof. Z. Kukulskiego, o którego śmierci wiadomość dotarła do członków Towarzystwa dopiero obecnie. Następnie zebrani wysłuchali historycznego referatu ks. dr Zaleskiego o rozwoju w okresie reformacji na terenie Lubelszczyzny sekty „Braci Polskich", wyróżniającej się wysokimi ideałami etycznymi.

Sekretarz generalny Towarzystwa prof. Zygmunt Tołwiński w sprawozdaniu swym omówił działalność Towarzystwa w ostatnim okresie przed wojną i prace przerwane okupacją, a mianowicie: wydanie publikacji naukowych oraz przygotowanie do druku szeregu prac z dziedziny historii, literatury, sztuki i folkloru, które jeszcze nie zostały wydane, a z których część, niestety, zaginęła wskutek działań wojennych; wreszcie „Pamiętnik Lubelski", ogniskujący w sobie dorobek naukowy na terenie Lubelszczyzny i kronikę jej ruchu kulturalnego. Spośród ostatnich prac Towarzystwa wymienić należy akcję nazwaną „1000 lat walki z naporem Niemiec na wschód", która wyraziła się zorganizowaniem szeregu odczytów w mieście i powiatach w lecie 1939 roku.

Licznie zebrani przedstawiciele świata wiedzy uchwalili zarejestrowanie Towarzystwa, które w 12-letnim okresie swego istnienia (od roku 1927) liczyło w swym gronie ponad 200 członków. Obecnie Towarzystwo przystąpi do wznowienia swej pożytecznej działalności.

Z. B.

ooo

Nowa placówka handlu zagranicznego w Polsce

KATOWICE, 12.X. (Polpress). W Izbie Przemysłowo-Handlowej odbyło się zebranie, na którym postanowiono utworzyć w Katowicach organizację importerów i eksporterów z zasięgiem terytorialnym na Śląsk Górny, Opolski i Dolny. Organizacyjnie będzie to oddział Ogólnopolskiego Zrzeszenia Importerów i Eksporterów, mającego siedzibę w Warszawie.

Celem tej instytucji jest współdziałanie z czynnikami państwowymi i samorządowymi w sprawach handlu zagranicznego, ochrona interesów gospodarczych eksporterów i importerów, reprezentowanie ich na zewnątrz oraz usprawnienie organizacji handlu zagranicznego.

Między Narwikiem a Bombajem

Przeżycia marynarza lubelskiego

II.

SS „LUBLIN"

W TORPEDOWANYM KONWOJU

Od 25 marca 1941 roku pływa na SS „Lublin", który wozi z Anglii do Gibraltaru mięso, prowiant, a częściowo amunicję dla wojska. „Lublin" chodzi w konwoju. Kilkanaście statków handlowych otoczonych prawie takąż liczbą wojennych, płynie z najwyższą ostrożnością. Przy nich sunie strażnicza łódź podwodna. Niemiec skrada się w kompletnej ciszy i ciemności (nie wolno nawet zapałki zaświecić!). Śmiertelna torpeda zadaje cios w milczeniu i znienacka: „Nie słyszałem nawet wybuchu, gdy trafiony został sąsiedni statek" — opowiada lublinianin. Raz 3 statki z naszego konwoju zostały zatopione przez niemieckie łodzie podwodne. Napięcie nerwowe podczas drogi nieustanne. Marynarze śpią na pokładzie, czując się tam lepiej niż w zamknięciu. Twarze zmęczone, opuchnięte, czerwone. Zdarzyło się kiedyś, że z 40-tu statków rozproszonych po ataku znalazło się zaledwie kilkanaście. SS „Lublin" stał w doku, gdy samolot niemiecki rzucił mu 3 bomby zapalające. Polacy zasypali momentalnie groźne ośrodki śmierci i na lądzie również ugasili kilkanaście pożarów. „5 statków diabli wzięli" — notuje pod Gibraltarem marynarz lubelski. „Ludzie pół goli, owinięci w koce, tylko co powyciągani z wody...". Łodzie podwodne niemieckie zbierały obfite żniwo śmierci w zdradzieckich głębinach morza.

Wśród tej gorączkowej walki i ataków bombowców niemieckich i łodzi podwodnych, wymykając się z objęć śmierci w lodowatych falach i wśród płomieni pożarów, lubelski marynarz — polski marynarz! — uczy się pilnie, jakby nic, jakby był nadal w zacisznych, przestronnych, mahoniami zdobnych salach Szkoły Morskiej w Gdyni. W roku 1942 zdaje w angielskiej szkole morskiej w Southampton egzamin oficerski. 2 sierpnia 1942 na „Stalowej Woli" jedzie z Anglii do Nowego Jorku po amunicję i tanki. Wskutek wybuchu maszyn statek na 6 miesięcy zostaje unieruchomiony w doku, a por. Adamowicz jako asystent zostaje wysłany na MS „Sobieski".

INWAZYJNA SŁUŻBA „SOBIESKIEGO"

MS „Sobieski" przystosowany został do celów inwazyjnych. 4 żelazne drabiny wzdłuż burt służyły od szybkiego transportowania żołnierzy. Kilkanaście płaskich szalup desantowych motorowych mniejszych na 40 ludzi i wielkich na 500 zapełniło wszystkie kąty na statku. Najpierw transportował wojsko do Egiptu opływając Afrykę przez Freetown, Durban, potem brał udział w inwazji na Włochy.

„Ogromny to krok w historii wojny — pisze w swym pamiętniku por. Adamowicz. — Niemcy i Włosi nie mają już nic!". Wzdłuż całego wybrzeża płyną ze wszystkich portów konwoje, szykując się do potwornego ataku na kontynent: „Jedziemy na pewne zwycięstwo, nie ma ani chwili wątpliwości. Jestem pewien siebie, swych nerwów, swej głowy i muskułów. W razie ostatecznym mam ratować innych. Siebie na końcu! Kursy zbiegają się na Sycylii. Jak okiem sięgnąć, wszędzie pudła statków, duże, małe... Wszyscy śmieją się i żartują. O 1-szej rano 10 lipca 1943 w Syrakuzach piekło. Przedtem rzucono 8.000 spadochroniarzy. O świcie przyszły niemieckie samoloty. Zaczęły tryskać fontanny. Nasze krążowniki zaczęły odpowiadać. Morze ognia dookoła". „Sobieski" wyładował 2.000 żołnierzy. „Jak kukułka znieśliśmy jajko i uciekli" do Valetty na Malcie, która jest tylko już kupą kamieni, a stamtąd do Suezu".

„Nasze jaja na Sycylii ładnie się wylęgą!" — obwieszcza por. Adamowicz, który już jest w Trypolisie. Potem w deszczu ognistym pod Salerno. „Takiego ognia zaporowego nigdy w życiu nie widziałem!" — stwierdza. Barka inwazyjna ma 1.000 wyrzutni rakietowych i zieje ogniem cal przy celu. Gama kolorów płomieni przechodzących przez szkarłat do fioletu oślepia. Wojsko inwazyjne płynie, a na lądzie — piekło. Gdy dobijają do brzegu, wszystko milknie. Tam jednak nie ma już żywego ducha...

Podczas ekspedycji na Burmę marynarz z Lublina płynie z transportem wojska do Bombaju. W Neapolu „Sobieski" jest 12 razy, potem bierze udział w inwazji na Południową Francję pod Tulonem.

Po powrocie do Anglii, porucznik Adamowicz obejmuje na SS „Katowice" służbę w randze 3-go oficera, pływa do Rouen, do Antwerpii, a wreszcie z ładunkiem UNRRA wraca po sześciu latach tułaczki do macierzystego portu w Gdyni, by służyć już teraz tylko i wyłącznie ojczystej banderze.

Zofia Żelska-Mrozowicka.

Kalendarzyk

PAŹDZIERNIK **16** wtorek

Dziś Jadwigi wd.
Jutro: Małgorzaty

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pogotowie ratunkowe	22-73
Straż ogniowa	11-11
Pogotowie elektryczne przy Elektrowni Miejskiej	29-61
Warsztaty wodociągowe i kanaliz.	21-42
Dyżurny Komendy Miasta M.O. tel.	23-83

TEATR I KINA

Z TEATRU MIEJSKIEGO

„Artyści". Po dłuższej przerwie spowodowanej urlopami wraca na afisz doskonała sztuka w 3 aktach 5 odsłonach „Artyści" w premierowej obsadzie. Na razie „Artyści" będą grani w czwartek i piątek.

DOM ŻOŁNIERZA dziś i codziennie aktualna rewia „Kociubiński i Kwasiborski" Pocz. o godz. 6.30.

TEATR MARIONETEK „BEMOL" wkrótce wystawi nową premierę pt. „Świniarek i Królewna" Andersena jako operę komiczną z muzyką i baletami kompozytorów francuskich XVIII wieku. Opracowanie muzyczne St. Szeligowskiej, lalki i dekoracje J. Kawy.

KINO „APOLLO" od wtorku 16 bm. wyświetla wspaniały film prod. polskiej pt. „Biały Murzyn". W rol. gł. Tamara Wiszniewska, Baśka Orwid, Mieczysława Ćwiklińska, Jerzy Pichelski, Aleksander Żabczyński, Józef Węgrzyn. Nadprogram Polska Kronika Filmowa Nr 27, Pocz. seans. o godz. 14.30, 16.30, 18.30, w niedz. 12.30.

KINO „BAŁTYK" od wtorku 16 bm. wyświetla film wielkiej doniosłości pt. „Berlin". Film nakręcony przez 28 operatorów. Nadprogram Polska Kronika Filmowa Nr 27. Pocz. seansów o godz. 14.30, 16.30, 18.30. W niedz. 12.30.

KINO „RIALTO" od wtorku 16 bm. wyświetla potężny dramat prod. polskiej pt. „Moi rodzice rozwodzą się" w/g powieści Kamila Nordena. Reżyser M. Krawicz. W rol. gł. M. Gorczyńska, J. Andrzejewska, L. Niemirzanka, Kaz. Junosza-Stępowski, Fr. Brodniewicz, Ina Benita. Początek seansów o godz. 18, 15, 17, 19, w niedz. i święta 11.

KONCERT CHOPINOWSKI

W środę 17 października o godz. 18.30 odbędzie się w sali Towarzystwa Muzycznego przy ulicy Kapucyńskiej 2 koncert chopinowski w wykonaniu prof. Zbigniewa Drzewieckiego w ramach uroczystości przeniesienia serca Chopina do kościoła Św. Krzyża w Warszawie oraz obchodu 96-lecia śmierci artysty.

—oOo—

Program radiowy

na dzień 16 października 1945 r. (wtorek)

6.45 Transmisja z Warszawy I. 8.00 Wiadomości lokalne. 8.10 Muzyka z płyt. 8.15 Omówienie programu lokalnego. 8.17 Muzyka z płyt. 11.30 Skrzynka Związków Zawodowych. 11.35 Ogłoszenia i komunikaty. 11.40 Muzyka symfoniczna z płyt. W programie: utwory kompozytorów francuskich: Thomas i Bizet. 11.57 Transmisja z Warszawy I. 13.50 Przerwa. 15.00 Wiadomości lokalne. 15.05 Felieton. 15.15 Utwory skrzypcowe z płyt. Grają: Niemczyk, Dubiska i Hubermann. 15.35 Chwila poezji. 15.40 Recital śpiewaczy Janiny Kelles-Krauze. Akompaniuje Adela Bay. W programie pieśni kompozytorów angielskich. 16.00 Transmisja z Warszawy I. 22.00 Wieczorna mozaika muzyczna z płyt. 23.00 Transmisja z Warszawy I.

Przeszkody w realizacji świadczeń rzeczowych w woj. lubelskim

W dniu 15 bm. rozpoczęły się w Lublinie obrady referentów, inspektorów i kontrolerów świadczeń rzeczowych woj. lubelskiego.

Jak wynika ze sprawozdań powiatowych znikoma odstawa zboża jest spowodowana w znacznej mierze **niesprzyjającą pogodą.** Nieustanne deszcze uniemożliwiają młockę zbóż znajdujących się w stogach pod gołym niebem.

Poza tym w niektórych powiatach **masowa akcja ujawniania się B. Ch. i A.K.,** gdzie dekonspirują się oddziały, nawet po kilka plutonów dziennie, absorbuje ludzi do tego stopnia, że zapominają po prostu o odstawie świadczeń rzeczowych.

W wielu wypadkach zdarzyło się także, iż pracownicy aparatu do ściągania świadczeń nie mieli w porę wypłacanych diet i ryczałtów za rozjazdy służbowe, co powodowało opóźnienia w ściąganiu kontyngentów przez zmniejszoną sprężystość organizacyjną!

W wypadkach wyraźnego sabotowania i działania na szkodę państwa oraz przy jakimkolwiek utrudnianiu tej tak ważnej sprawy, jaką jest odstawa zboża, ziemniaków, mleka i mięsa natychmiast przeprowadzane jest śledztwo przez władze bezpieczeństwa i prokuraturę.

Są już wypadki, wprawdzie nieliczne, aresztowania sołtysów, wójtów i gospodarzy. Trudniej jest wytłómaczyć niedokonywanie odstaw zboża przez ośrod i, będące pod zarządem kamisarzy ziemskich i Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego. Złe i rozmiękłe drogi nie mogą być wystarczającym tłómaczeniem dla wszystkich majątków.

Wpływy ziemniaków są znaczne, lecz niestety, kolej nie podstawia odpowiedniej ilości wagonów, a niekiedy zdarza się i tak, że spółdzielnie nie mają na stacjach wag, ani też magazynierów i w ogóle personelu, który by mógł przyjmować kartofle przywożone przez chłopów.

Zła sytuacja — powiedział jeden z referentów powiatowych — w odstawie świadczeń rzeczowych mimo względnie niewielu trudnych warunków spowodowana jest na skutek braku odpowiednich ludzi w aparacie administracyjnym aprowizacji.

Poza tym należy zaznaczyć, iż współpraca czynnika społecznego, przy realizacji świadczeń rzeczowych jest znikoma. W najlepszym wypadku polega ona na tym, iż wyniki z osiągniętych prac są przez niego rejestrowane.

Pomoc Zw. Samopomocy Chłopskiej w akcji świadczeń rzeczowych ograniczyła się do tego, iż przydział nafty do młocki został wydany członkom Związku w ilości jeden do półtora litra nafty. Chyba na światło, bo nie do motorów.

Zwolnienia z odstawy **świadczeń rzeczowych mogą być dokonywane tylko przez starostę, a nie przez inne instytucje** czy organizacje. **Wszystkie inne zarządzenia wydawane przez niepowołane do tego instytucje są ścigane przez władze bezpieczeństwa.**

—ooo—

Zbiory Muzeum Lubelskiego w Opolu Śląskim

W związku z notatką pod powyższym tytułem, która ukazała się na łamach Sztandaru Ludu" z dn. 8 października 1945 roku, dyrekcja Muzeum Lubelskiego może poinformować, iż nie ma sprawdzonych wiadomości, ażeby okupanci wywozili zbiory Muzeum Lubelskiego do Opola Śląskiego w 1942 r. Wiadomo jest, iż w r. 1939 zdeponowano w Muzeum Lubelskim skrzynie ze zbiorami Muzeum Śląskiego w Katowicach, które Niemcy następnie mieli wywieźć z Lublina w niewiadomym kierunku. Być może, iż owe obrazy, krzyże, świeczniki, talerze metalowe itp., o których mowa we wspomnianej notatce, iż znajdują się w Opolu Śląskim, pochodzą z rozbitych skrzyń Muzeum Śląskiego w Katowicach, które były od r. 1939 przez pewien czas pod dachem Muzeum Lubelskiego.

Interesującą wiadomość czytelnika „Sztandaru Ludu", o ile jest prawdziwa, zapewne wyjaśni wkrótce nasza ekspedycja historyków sztuki i konserwatorów na czele z dr. Józefem Dutkiewiczem, inspektorem muzeów na Śląsku, a byłym dyrektorem Instytutu Lubelskiego i dr. Witoldem Kieszkowskim, zastępcą generalnego konserwatora, która obecnie wyruszyła na Śląsk i z ramienia Ministerstwa Kultury i Sztuki, Wydziału Ochrony Zabytków, zabezpiecza na miejscu dzieła kultury i sztuki, bądź skierowuje je do właściwych ośrodków, rozporządzając w tym celu siłą dwustu aut ciężarowych.

Zamknięcie Wystawy i Targów Lubelskich

Decyzją Komitetu i Dyrekcji Wystawa i Targi Przemysłu Lubelszczyzny z dniem 14.10.45 r. o godz. 16-ej zostały zamknięte. Projektowane przedłużenie Wystawy ze względów technicznych nie mogło być dokonane.

Komisja Sędziowska do Spraw Oceny Stoisk i Eksponatów po szczegółowym badaniu sklasyfikowała 43 firmy do I-ej nagrody w postaci Złotego Dyplomu Uznaniu, 52 firmy do II-ej nagrody w postaci Srebrnego Dyplomu Uznania, oraz 36 firm do III-ej nagrody w postaci Dyplomu Uznania. 26 firm otrzymało specjalne podziękowania.

—ooo—

Z prac Komitetu Rozbudowy miasta Lublina

Zadaniem Komitetu jest prowadzenie samodzielnej akcji budowlanej oraz współdziałanie i pobudzanie inicjatywy prywatnej do odbudowy miasta.

Obecna akcja jest skierowana przede wszystkim w kierunku zapobiegania brakowi mieszkań.

Przy szczupłych środkach pieniężnych Komitet przeprowadził remonty w domach mieszkalnych przy ul. Krakowskie Przedmieście 12 i 30, odrestaurował dom Milicji przy ul. Staszica, restauruje domy mieszkalne przy ul. Targowej 3 i 4, oraz na Placu Targowym nr 4.

Zasługą Komitetu jest **przeprowadzenie rozbiórek ruin zagrażających bezpieczeństwu** przy ul. Kapucyńskiej nr 1 i 5, przy ul. Krakowskie Przedmieście nr 18 i przy ul. Królewskiej nr 3. Komitet zabezpiecza mury ratusza.

W planie dalszych robót przewidziane jest **wykończenie szkoły przy ul. Lipowej nr 4** oraz pałacu Czartoryskich przy Placu Litewskim jako budynku zabytkowego, który przeznacza się na Pałac Sportowy. Naglącą sprawą jest rozbudowa sanatorium przeciwgruźliczego dla dzieci w Kazimierzówce. Przetarg na roboty wstępne wykazał potrzebę 430 tys. złotych.

Zrobiono też przetarg na budowę ustępów publicznych pod Halami Targowymi. Najniższa suma przetargu wynosi 373 tys. zł.

Bolączką jest **brak pieniędzy na konserwację budynków zabytkowych** takich, jak Brama Grodzka, zabezpieczenie domów mieszkalnych przy ul. Okopowej nr 13 i 15. Domy te wymagają remontu górnych kondygnacji. Jeżeli obecnie nie przeprowadzi się odpowiednich remontów, to na wiosnę domy, a szczególnie dom nr 13, nie będą już zdatne do użytku.

W wyniku działań wojennych większość domów w Lublinie ma uszkodzone dachy. Niezreperowanie ich w porę grozi zniszczeniem przez okres zimowy.

Uzyskanie kredytów na wykończenie kilkunastu domów, będących w budowie na terenie Lublina, rozwiązałoby w znacznym stopniu głód mieszkaniowy.

Uroczystości w związku z rocznicą bitwy pod Lenino

(b) Dnia 13 i 14 bm. odbyły się w Lublinie uroczystości ku czci 2-giej rocznicy bitwy pod Lenino. Wieczorem 13 bm. przeprowadzono na placu Litewskim uroczysty capstrzyk. Z ramienia wojska przemawiał **ppor. Rogala,** w imieniu partii politycznych prezes stronnictwa Ludowego ob. **Wójcik.** Pochód przeszedł przez śródmieście i rozwiązał się przy Domu Żołnierza.

Dnia 14 bm. odbyła się w Domu Żołnierza uroczysta akademia, którą zagaił zastępca dowódcy okręgu wojskowego do spraw polityczno-wychowawczych **mjr. Borowik.** Nadzwyczaj żywy i interesujący był opis dwudniowej bitwy pod Lenino przez uczestnika walk mjr. Sulczyńskiego. Oficjalną część zakończono odśpiewaniem Roty.

Nastąpiła część artystyczna, przeprowadzona siłami zespołu Domu Żołnierza.

Wydział Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego ogłasza przetarg nieograniczony na budowę klinik Wydziału Medycyny Uniwersytetu M. Curie-Skłodowskiej przy szpitalu Św. Wincentego à Paulo w Lublinie.

Po ślepe kosztorysy należy się zgłaszać w Urzędzie Wojewódzkim, Wydział Odbudowy pok. Nr 75. Termin składania ofert upływa dnia 23.X 1945 r. o godz. 12-ej, po czym nastąpi otwarcie ofert. Obecność oferentów przy otwarciu ofert dopuszczalna.

Naczelnik Wydziału Odbudowy
(—) inż. *Gozdek.*

OGŁOSZENIA URZĘDOWE

ZARZĄD MIEJSKI Wydział Aprowizacji i Handlu zawiadamia, że w terminie od dnia 16 do 25 bm. odbędzie się w sklepach rozdzielczych sprzedaż cukru i soli za m-c wrzesień na kupon nr 26 kart żywnościowych z m-cy: wrzesień — październik br. w/g następujących norm:

Kat. I — 0,50 kg. cukru, 0,40 kg. soli, kat. II — 0,40 kg. cukru, 0,40 kg. soli, kat. III — 0,20 kg. soli, kat. I R — 0,25 kg. cukru, 0,30 kg. soli, kat. II R 0,20 kg. soli.

Cena sprzedażna cukru 7.00 zł. soli 2,10 zł. za 1 kg.

Naczelnik Wydziału
1571 M. Szczepański.

EGZAMIN NA MEDYCYNĘ

Rektorat Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej zawiadamia kandydatów na Wydział Lekarski, że egzamin konkursowy odbędzie się dnia 16 października 1945 r. o godz. 9.30 w auli Gimnazjum Staszica (Al. Racławickie 20). Kandydaci winni posiadać dowód osobisty i przybory do pisania. 1576

UWAGA

Wpisy na Uniwersytet Powszechny T. U. R.-u przedłuża się do dnia 20 bm. Codziennie od godz. 17—18-ej, Krak. Przedmieście 29, pokój 38. 1580

Urząd Informacji i Propagandy Woj. Lubelskiego zawiadamia, że w dniu 16.X 1945 r. rozpoczyna się kurs dla kierowców świetlic przy tut. Urzędzie. Zgłoszenia ze skierowaniem partii politycznych, organizacji młodzieżowych, Samopomocy Chłopskiej Oddziałów Inform. i Propag. przyjmuje kierownictwo kursów Lublin, ul. Skłodowskiej 2, pokój Nr 22. 1581

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, tel.: Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz odpow. 26-59. Sekretarjat Redakcji 21-03. Redakcja nocna 13-44. Dyrekcja 36-40. Buchalteria 25-88. Wydz. Organizacyjny 36-38. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65 Księgarnia „Czytelnika" 25-87. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej", 2) Księgarnia „Czytelnika" Krak. Przedm. 5, 3) Drukarnia ul. Zamojska 24, 4) Kiosk — Bychawska 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik". Drukarnia Nr 1 Spółdz. Wyd. „Czytelnik" w Lublinie A—4038 Komitet Redakcyjny